

Haiku* uczniów Szkoły Podstawowej w Wietrznie

***Haiku** (jap. 俳句 haiku, nazywane też hokku, haikai) to najkrótszy możliwy utwór poetycki, składający się najwyżej z 17 sylab rozpisanych na 3 wersy. Prekursorem haiku był Matsuo Basho.

Czy istnieje przepis na idealne haiku? Owszem: jak najmniej poetyckich sztuczek językowych (szczególnie antropomorfizmów, personalizmów i metafor) i jak najwięcej prawdy w opisie natury oraz maksymalnie dużo poezji i zaskoczenia w autorskiej refleksji. Opis obrazów może być oddzielony od części refleksyjnej (np. dwa pierwsze wersy – obrazy, trzeci – refleksja) lub też refleksja może się z obrazami przeplatać.

ZAPRASZAMY DO LEKTURY!

Kinga Staroń

Wiosna
Radosną mżawką zapłakała
Uśmiechem olśniła.

Zobaczywszy
Dogłębnie pomyślała
Bogu chwała.

Rzeka
Płynie lecz nie ucieka
Powolnie ścieka.

O Matko moja!
Moje serce pełne żalu
Nie ma żadnego umiaru!

Jęcząca w ciszy
Nie bez umiaru
katedro żałoby, ma chwało.

Przychodzi taka pora
jesień rozmaita
nieco obfita.

Żre po policzkach
Nie ma umiaru
Matko Bolesna- chroń mnie od żalu.

Próbując zrozumieć
Głowie się i myślę
Nie warto.

Gabriela Kucharska

Biała wierzba,
W której liściach słyhać
Krzyki dzikich gęsi.

Ostra, śnieżna zima,
A wśród śniegu słyhać
Śmiech małych dzieci.

Ranek nastał
A z gałązki na gałąź
Wiewiórka przechodzi.

Czarny pokój
W środku tylko zdjęcia
Odmierzają ciszę.

Opadły kwiatki
Trawa się zieleni
Idzie wiosna!

Nad pięknym stawem
Wielka grupa
Białych łabędzi.

Lustro,
Które w słoneczny dzień
Rozjaśnia wszystko na kolorowo.

Piękna i słodka
Dziewczyna
Jak lato słoneczna.

Kartka biała
Jak moje uczucia
W sercu.

Oddaj wierzbie
Swoje tajemnice-
Nikommu nie zdradzi.

Fiołki-
Aksamitnie fioletowe
Jak jagody.

Pola fiołkowe
Duże i piękne
w promieniach słońca.

Julia Wyszowska

W koronach drzew
Słysząc
Piękny ptaków śpiew.

Modliszki-
Jakże rzadkie
Na polskich ziemiach.

Miłość-
Jakże piękna
Jak wiosenne drzewa.

Dzisiaj również
Krople deszczu
Po szybie spływają.

Czarny bocian
Piękny jak młodzieńcza
Miłość.

Piękna Pani
Słodka
Jak gruszki dojrzałe.

Piękna tęcza
Wyszła
Tuż po deszczu.

Kolorowy motyl
Lata po podwórku
Cud przyrody.

Gabriela Król

W innym świecie
Zwykły konik polny
Był motylem.

W smutku inny
Świat
Nie da dobrych rad.

Duży pokój, krzyk i
Lato,
A duchy straszą.

W głowie pusto,
A ptak tak śpiewa,
Mnie nie ma.

Gwiazdy spadają,
Liście są na ziemi,
Zwykły dzień?

Ewa Cichy

Cień
Pojawia się znikąd,
Czy to demon?

Tykanie zegar
Przedstawia
Mijające życie.

Róża
Delikatna i piękna,
Jak moja zona.

Ojciec
Troskliwy i dobry, szkoda, że
Martwy.

Lalka
Rozmawia i zabawia
Bez włączania.

Krwisty kwiat,
Z jej płatków piękna woń –
Róża.

Odbicie lustra,
A w nim ja
I nóż pod karkiem.

Ludzie,
Wszyscy w tym samym miejscu,
A jednak gdzie indziej.

Krople deszczu
Obmywają
Nieczystość słowa.

Świetliki
W środku nocy rozbielają
Czarną duszę.

Śpiew ptaka
Niby radosny, wesoły,
A wołał o pomoc.

Jagoda Hawaj

Dzień zakwitł
Tego ranka
Już na zawsze.

Krwiste kwiaty wybuchły
Niesamowitą zielenią, która
Powstała z martwych.

Idź, zobacz,
Co powstało na górze
Leśnego świata.

Słowa
Opadały na ziemię
Niczym ptak.

Tamtej zimy
Zginęła nadzieja, a wraz z nią
Cenne marzenia.

Lekki powiew
Zabrzmiął
W klatce wolności.

Skrzypce
Zagrały dziś
Ostatni raz.

Światełko wiary
Wygląda
Zza naszych okien.

Napisany został
List pożegnalny
Tej martwej nocy.

Ogień
Rozwiał naszą miłość
W dal.

Refleksje
Po naszym zerwaniu
Starły płamy.

Mokre modliszki
Na ziemię
Choć raz upadły.

Paulina Delimat

Miłość jest
Jak pączek róż, raz rozkwita,
By uschnąć.

Martyna Kołacz

Zadania domowe,
Sprawdziany wszędzie,
Co teraz będzie?

Jakub Kłap

Liście zwiędły,
pożółkły, opadają,
ciekawe, dlaczego?

Iść do lasu?
Czy na rower? Do parku?
Niezdecydowanie.

Muzyk gra,
A za płotem
Sąsiad ma już dość.

Igor Zgrych

Niebieskie słońce,
Rybki wpadają do wody,
Topią się słońce.

Zielona woda,
Różowe kamienie,
Ludzie spadający z drzew.

Rozmawiać z liśćmi,
Pluskać się w wodzie,
Rwać trawę palcami.

Machać do lektur,
Czytać streszczenia z mrówkami,
Szukać audiobooków z bobrami.

Biegać z liśćmi,
Czytać książki z Wami,
Bawić się lekturami.

Pisać rozprawkę,
Trząść ławką,
Zgrzytać zębami.

Nikola Kozubal

Miłość jest
Jak krowa,
Raz przychodzi, raz odchodzi.

Inni autorzy

Zapach majowych
Konwalii, tulipanów,
To pierwsza miłość.

Zawrót głowy,
Motyle w brzuchu i
Łza tęsknoty.

Poezję, powieści
czytała zachłannie,
kreatywną została.

Powieść na półce
Odłogiem spoczywa,
Mózg traci neurony.

Dziewczyna książkę
Otworzyła i chłonie.
Czytanie nie boli.

Stary papier,
Litery dawno wydrukowane –
Źródło inspiracji.